

Indyk

Gdy się tato rozindyczy,
to nadyma się i krzyczy.
Czerwienieją mu korale,
nie jest to zabawne wcale.

Zmykam wtedy i cichutko
czekam, kiedy przyjdzie pora,
aby zgoda i pogoda
powróciły do indora.



Paw

Ogon taty jest wspaniały,
mamie także się podoba.
Tato ciągle nim potrząsa
i zadziera dumnie dzioba.

Ja mam jeszcze małe piórka,
ale już zachodzę w głowę,
czy mam w tęczy je ukapać,
aby były kolorowe?

